

[Akceptuje](#)

W ramach naszej witryny stosujemy pliki cookies w celu świadczenia państwu usług na najwyższym poziomie, w tym w sposób dostosowany do indywidualnych potrzeb. Korzystanie z witryny bez zmiany ustawień dotyczących cookies oznacza, że będą one zamieszczone w Państwa urządzeniu końcowym. Możecie Państwo dokonać w każdym czasie zmiany ustawień dotyczących cookies. Więcej szczegółów w naszej [Polityce Prywatności](#)

[Portal Informacje](#) [Katalog firm](#) [Praca](#) [Szkolenia](#) [Wydarzenia](#) [Porównania międzylaboratoryjne](#)
[Kontakt](#)



[Laboratoria](#)
[.net](#)
[Innowacje](#)
[Nauka](#)
[Technologie](#)

[Logowanie](#) [Rejestracja](#) [pl](#)

Newsletter

zapisz się



- [Nowe technologie](#)
- [Felieton](#)
- [Tygodnik "Nature"](#)
- [Edukacja](#)
- [Artykuły](#)
- [Przemysł](#)

[Strona główna](#) > [Edukacja](#)

10 lat w ESA to dynamiczny rozwój polskiego sektora kosmicznego

W czasie 10 lat obecności Polski w Europejskiej Agencji Kosmicznej (ESA) udało się rozwinąć nową gałąź gospodarki - powiedział PAP prezes Polskiej Agencji Kosmicznej POLSA prof. Grzegorz Wrochna. Państwem członkowskim ESA Polska została 19 listopada 2012 r.

"Już od 50 lat uczestniczyliśmy w eksploracji kosmosu, ale o powstaniu sektora kosmicznego i jego dynamicznym rozwoju możemy mówić dopiero po przystąpieniu Polski do ESA. Mamy już ponad 30

firm stricte kosmicznych, ponad 150, które wygrały przetargi ESA, i prawie 400, które w takich przetargach startują. W większości to małe i średnie firmy, ale niektóre są już z najwyższej półki, dostając kontrakty bezpośrednio z ESA a nie na zasadzie podwykonawstwa" - podkreślił prof. Wrochna.

Jak dodał, to, co ESA gotowa byłaby zamówić w polskich firmach w ciągu najbliższych lat, kilkukrotnie przekracza polską składkę do Agencji, wynoszącą w ubiegłych latach ok. 40 mln euro rocznie. "Nawet gdybyśmy kilkukrotnie zwiększyli składkę, to i tak byłaby skonsumowana przez polskie firmy" - zaznaczył.

Zwrócił uwagę, że w ciągu 10 lat Polski w ESA rozwinęliśmy ponad 100 technologii, które są lub będą wdrażane, w przyszłym roku cztery polskie firmy i jedna uczelnia planują wysłać własne, w pełni samodzielnie skonstruowane satelity na orbitę, które dołączą do 11 polskich obiektów, obecnie okrążających Ziemię. Jak wyjaśnił, na razie są to satelity badawcze, np. do obserwacji Ziemi, bądź służące testowaniu technologii, ale jeśli te misje zakończą się sukcesem, to będziemy mogli mówić już o wykorzystaniu tych technologii dla naszej gospodarki i sprzedaży za granicę.

Według szefa POLSA, polskie firmy mają duże osiągnięcia w zakresie oprogramowania do przetwarzania danych z obrazowania Ziemi, ale wiele krajowych specjalizacji dotyczy także budowy elementów misji kosmicznych, jak instrumenty pomiarowe czy badawcze, elementy robotyczne, ale też zaawansowanych materiałów.

"Na przykład Śląskie Centrum Naukowo-Technologiczne produkuje elementy strukturalne do budowy satelitów i dostarcza je do największych producentów satelitów na świecie. Wartość sprzedaży tych elementów to już wiele milionów złotych. To doskonały przykład na to, że polskie firmy dojrzały już, aby budować podsystemy, systemy czy nawet całe satelity" - powiedział prof. Wrochna.

W dniach 22-23 listopada w Paryżu odbędzie się Rada Ministerialna Europejskiej Agencji Kosmicznej, podczas której ministrowie państw członkowskich zadeklarują wkłady do wybranych przez nich programów ESA na lata 2023-2025. Te pieniądze wrócą do zainteresowanych krajów w postaci kontraktów dla firm.

Prezes POLSA poinformował, że w ramach przygotowań do tych decyzji przedstawiono Polsce propozycje udziału w kilku programach z szansami budowy całych satelitów. "W innych programach dostaliśmy oferty na takie kluczowe elementy jak zawory do silników raketowych, które następnie używane byłyby we wszystkich rakietach nośnych ESA. Taki kontrakt gwarantuje przychody na wiele lat, nie tylko z ESA ale i na zasadach w pełni komercyjnych. Technologie i produkty rozwinięte w projektach ESA nasze firmy sprzedają już nie tylko na europejskich rynkach. Obszarem ich zainteresowania są kraje arabskie, Ameryka Południowa, a nawet Australia" - podkreślił prof. Wrochna.

Jak przypomniał, 23 listopada Europejska Agencja Kosmiczna ogłosi wyniki naboru do nowego korpusu astronautów. Spośród 23 tys. kandydatów, w tym z ponad 500 osób z Polski, wyłonionych zostanie 4-6 stałych astronautów plus rezerwowi. "Czy wśród nich znajdzie się Polak - tego nie wiemy. Wyniki są trzymane w najściślejszej tajemnicy do ostatniej chwili. Na pewno to duże wydarzenie, bo odbywa się mniej więcej raz na 10 lat" - powiedział szef POLSA. Dodał, że europejscy astronauta przede wszystkim będą latać na Międzynarodową Stację Kosmiczną, ale niektórzy wraz z Amerykanami być może polecą na Księżyc w ramach programu Artemis.

<https://laboratoria.net/edukacja/31574.html>

Informacje dnia: [Nośniki eków po 14 miesiącach na Międzynarodowej Stacji Kosmicznej Flexicon FPC50 w dydaktyce pracy laboratoryjnej](#) [Blisko 2,8 mln zł na badania nad terapią](#) [Studenci AGH zaprezentowali swój najnowszy bolid elektryczny](#) [Naukowcy sprawdzili, czy protony są wieczne](#) [Polska wśród krajów z najniższym poziomem stresu psychicznego](#) [Nośniki eków po 14 miesiącach na Międzynarodowej Stacji Kosmicznej Flexicon FPC50 w dydaktyce pracy laboratoryjnej](#) [Blisko 2,8 mln zł na badania nad terapią](#) [Studenci AGH zaprezentowali swój najnowszy bolid elektryczny](#) [Naukowcy sprawdzili, czy protony są wieczne](#) [Polska wśród krajów z najniższym poziomem stresu psychicznego](#)

Partnerzy